

Sygn. akt III A Ua 419/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Kunecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jarosław Błaszczak SSO del. Ireneusz Lejczak
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku P. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego S. Z. (...) Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą we W.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji P. D.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 15 grudnia 2011 r. sygn. akt VIII U 1544/10

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2011r. sygn. akt. 1544/2010 Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił odwołanie P. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 8 września 2010 r. którą organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie podlega z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w Firmie (...) we W. ubezpieczeniom społecznym w tym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracowników od 1 lutego 2010 r.

**Rozstrzygnięcie Sąd wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:**

S. Z. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej od 2005r. pod nazwa E., jest to firma budowlano – projektowa. Zatrudnia z reguły jedną osobę ale nie do czynności stricte budowlanych – upoważnioną do zakupu materiałów,

negocjacji cen, wyboru dostawcy. Firma wynajmuje brygadę budowlaną i przy jej pomocy wykonuje zleczone prace. Sprawami kadrowymi, dokumentami do ZUS i urzędu podatkowego zajmuje się żona zainteresowanego M. Z., która jest siostrą powoda.

Początkowo zainteresowany zatrudniał S. R., w okresie od 01.11.2006 r. do 31.12.2007r. na stanowisku asystenta ds. marketingu i przedstawiciela handlowego, który zajmował się sprawami marketingu, kontaktami z ludźmi, nawiązywał kontakty z dostawcami i szukał zleceń. Następnie na takim samym stanowisku został zatrudniony B. L. (1), który pracował w okresie 01.10.2008r do 30.11.2008r i od 01.07.2009r do 31.05.2010r, ale od 01.12.2009r do 31.05.2010 r. przebywał na urlopie bezpłatnym.

Siedzibą firmy było mieszkanie teścia - J. D., który od lat 70-tych prowadził firmę budowlaną o podobnym profilu. W firmie (...) zatrudniony był przez wiele lat - od 1999r - powód, na stanowisku kierownika budowy, ostatnio z wynagrodzeniem 5tyś. złotych. Do obowiązków powoda w firmie ojca należało wyszukiwanie dostawców, negocjowanie cen, zaopatrzenie. W okresie od 22.06.2009r do 16.12.2009r wnioskodawca przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim.

J. D. zmarł 15.01.2010r. Był to martwy sezon budowlany, najpilniejsze czynności typu zaniesienie do urzędu dokumentów wykonał w firmie powód. Nie przejął prowadzenia firmy i z chwilą śmierci ojca pozostał bez pracy.

Do dnia dzisiejszego zainteresowany nie zatrudnił nikogo na stanowisku kierownika budowy, gdyż jak twierdzi - taki pracownik nie jest mu potrzebny. Z powodem zawarł umowę o pracę na takim stanowisku - kierownika budowy - mimo, że w żaden sposób takich czynności nie miał wykonywać - nie ma zresztą po temu stosownych uprawnień. Miał zajmować się dbaniem o zaopatrzenie, wyszukiwaniem nowych zleceń.

Ustalili wynagrodzenie na 5 tysięcy złotych - więcej niż otrzymywał uprzednio B. L..

Zgłoszenia powoda do ubezpieczeń żona zainteresowanego dokonała dopiero w dniu 17.02.2010r, gdyż jak podaje - zapomniała o tym. Nie żądała również od wnioskodawcy zaświadczenia lekarskiego o zdolności do zatrudnienia, gdyż widziała, że powód czuje się dobrze i uznała, że jest zdolny do pracy. Takie zaświadczenie miało być dostarczone później.

Wiedziała o długiej niezdolności do pracy w okresie wcześniejszym, - ale widziała, że brat czuje się dobrze i może pracować. Podała, że powód rozpoczął pracę w dniu 01.02.2010 r. nie było wówczas żadnych symptomów wskazujących na stan chorobowy.

Wnioskodawca świadczył pracę od 8: 00 do 16: 00 od 1 lutego do 06 lutego 2010 r. Praca ta polegała na wdrażaniu się do systemu komputerowego firmy służącego do monitorowania robót przetargowych.

Do obowiązków powoda, jako kierownika budowy miało należeć poza sezonem budowlanym opracowanie oferty budowlanej na przetarg publiczny, monitorowanie ofert budowlanych, wybieranie odpowiednich, opracowywanie do nich kosztorysów, koordynacja kontaktów z kosztorysantem, ze zleceniodawcą, przygotowanie umowy z firmami budowlanymi, zleceniobiorcami, przygotowanie frontu robót w sensie logistycznym.

Firma zainteresowanego, w 2010r osiągnęła dochód w wysokości 8.118,01 zł. Brak jest dowodów rzeczywistego wykonywania przez wnioskodawcę zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Zeznania świadków S. T., J. Ć., E. O. i D. D. nie wnoszą do sprawy istotnych informacji. Wskazują jedynie, że po śmierci J. D. była rozważana opcja zatrudnienia powoda " w rodzinie" natomiast na temat samego zatrudnienia i faktycznego świadczenia pracy nie mają informacji a jedynie przypuszczenia, wnioski i domniemania.

Jak stwierdziła biegła D. L. (1) w dniu 01.02.2010 r. powód był niezdolny do podjęcia zatrudnienia i wykonywania czynności choćby biurowych. Jak wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego powód zgłaszał pogorszenie stanu zdrowia od około 2 tygodni przed przyjęciem tj. od około 24.01.2010r. W chwili przyjęcia do szpitala miał

objawy (...), co na pewno w znacznym stopniu utrudniało, a nawet uniemożliwiało wykonywanie jakiegokolwiek pracy. Pacjent z (...) ma trudności z koncentracją, prawidłowym myśleniem i koncentracją, zaburzenia snu, często zaburzenia orientacji, co do miejsca i czasu. Taki stan uniemożliwia wykonywanie pracy polegającej na mailowych i telefonicznych kontaktach zawodowych, gdyż sprawność umysłowa jest ograniczona.

Biegły K. L. w swojej opinii z 08.09.2011 r. również stwierdził, że powód w dniu 01.02.2010 r. był niezdolny do wykonywania jakiegokolwiek pracy - w tym pracy biurowej, - co wynika z dokumentacji medycznej, a także z wiedzy o przebiegu choroby powoda. Podał, że konstelacja wyników badań enzymatycznych zamieszczonych w karcie informacyjnej jednoznacznie wskazuje na (...) w przebiegu zapewne (...) ponadto biegły podkreślił, że z dużym prawdopodobieństwem można również stwierdzić, że (...) pacjent z (...) na kilka dni przed przyjęciem do szpitala nie był zdolny do podjęcia zatrudnienia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd orzekł, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał treść art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. - Dz. U. z 2009 r., Nr 205 poz. 1585), który stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Jednocześnie Sąd wskazał na brzmienie art. 8 ust. 1 ustawy, który stanowi, że za pracownika uważa się, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2 i 2a, osobę pozostającą w stosunku pracy.

Wskazując na powyższe regulacje Sąd podkreślił, że ustawodawca wiąże, powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego nie z samym faktem zawarcia umowy o pracę, ale z rezultatem tejże czynności prawnej w postaci powstania, między stronami, stosunku pracy.

Natomiast zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy powstaje, zatem jedynie w sytuacji, kiedy zamiarem zawierającego umowę o pracę pracodawcy jest uzyskanie od pracownika pracy określonego rodzaju, świadczonej pod kierownictwem pracodawcy i za wynagrodzeniem, zaś zamiarem pracownika jest wykonywanie osobiście - na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem - pracy określonego rodzaju, w zamian za wynagrodzenie. Brak którejkolwiek z powyższych cech wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku prawnego między stronami jako stosunku pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Po rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że między wnioskodawcą, a zainteresowanym nie powstał stosunek pracy, pomimo zawartej umowy o pracę, a czynność prawna dokonana przez strony miała charakter pozorny. Wnioskodawca nie świadczył faktycznie na rzecz zainteresowanego pracy jako pracownik. Zdaniem Sądu wnioskodawca i zainteresowany już zawierając umowę o pracę mieli świadomość, iż wnioskodawca nie będzie na rzecz zainteresowanego świadczył pracy, zaś podstawowym (i jedynym) celem zawartej umowy jest uzyskanie przez wnioskodawcę tytułu do ubezpieczenia społecznego i statusu pracownika. Za taką oceną stanu sprawy przemawia fakt, iż w momencie zawarcia rzekomej umowy o pracę wnioskodawca (w ocenie biegłych lekarzy sądowych) nie był zdolny do podjęcia zatrudnienia, brak jest także obiektywnych dowodów potwierdzających fakt świadczenia pracy przez wnioskodawcę, ponadto Sąd zauważył, że zainteresowany nie zatrudniania nowego pracownika mimo upływu blisko 2 lat, od nie świadczenia pracy przez powoda. Wskazuje to jasno na fakt, że zainteresowanemu nie jest potrzebny pracownik - sam jest w stanie prowadzić firmę i wykonywać wszelkie prace zlecane firmie.

Odnosząc się do wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy, ustalonego według umowy na kwotę 5000 zł brutto miesięcznie, to Sąd wskazał, że wysokość wynagrodzenia wnioskodawcy została określona w sposób nieadekwatny do poziomu jego doświadczenia, i rodzaju pracy oraz niezbędnego do wykonania pracy wysiłku. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę na brak racjonalności ekonomicznej zainteresowanego, który wynika z zestawienia przychodów zainteresowanego, który za 2010 r. wykazał przychód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w kwocie 8.118,01 zł, oraz sugerowanego wynagrodzenia wnioskodawcy.

Wobec tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że motywem zawarcia umowy o pracę było dążenie do uzyskania tytułu do ubezpieczenia społecznego z odpowiednio wysoką podstawą wymiaru składek, a tym samym - z odpowiednio wysokimi świadczeniami z ubezpieczenia społecznego w postaci zasiłku chorobowego i posiadaniem statusu pracownika.

Tym samym wobec ustalenia pozorności zatrudnienia wnioskodawcy Sąd orzekł o braku tytułu do objęcia wnioskodawcy obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym jako pracownika, i nie uwzględnił odwołania.

Z wyrokiem nie zgodził się wnioskodawca zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego: tj. art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585) oraz art. 83 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz błędne zastosowanie (art. 83 k.c.), w szczególności poprzez przyjęcie, że stan faktyczny sprawy pozwala na ustalenie że umowa o pracę, jaką zawarł ubezpieczony jest nieważna bowiem jest czynnością pozorną;

2) przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i arbitralne przyjęcie, że ubezpieczony zawierając umowę o pracę złożył pozorne oświadczenie woli, a także poprzez brak dostatecznego rozważenie okoliczności sprawy potwierdzających stanowisko reprezentowane przez ubezpieczonego, tj. brak rozważania sytuacji majątkowej zainteresowanego S. Z., jak i tego, że wcześniej zatrudnił on pracowników z analogicznym wynagrodzeniem jak ubezpieczony, a także poprzez zdyskredytowanie zeznań świadków którzy mieli wiedzę o zatrudnieniu ubezpieczonego, w szczególności zeznań świadka S. T..

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania; zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

***Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.***

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom skarżącego, brak jest podstaw do kwestionowania poprawności oraz trafności ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie przez Sąd Okręgowy oraz oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd I instancji bowiem, dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, jak też zastosował właściwe przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do powyższych ustaleń oraz dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów.

Tym samym za bezzasadny należy uznać zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granic zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

W sprawie poza sporem jest, że wnioskodawca został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako pracownik firmy (...), od 1 lutego 2010 r., z wynagrodzeniem miesięcznym sięgającym kwoty 5000 zł., przy czym zgłoszenie to nastąpiło dopiero w dniu 17 lutego 2010r.

Należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585), tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego oraz chorobowego i wypadkowego jest pozostawanie w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy). Natomiast w myśl art. 13 ust. 1 takie ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Mając powyższe na uwadze, wymagane w sprawie było ustalenie, czy pomiędzy skarżącym, a zainteresowanym istniał stosunek pracy i rzeczywiście praca w jego ramach była wykonywana. Skoro dany tytuł decyduje o podstawie podlegania ubezpieczeniom społecznym oczywiście jest uprawnienie organu rentowego, a następnie, w razie sporu, sądu ubezpieczeń, do zbadania ważności danego stosunku prawnego.

Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie w tym przypadku stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sama wola stron nie jest wystarczająca, skoro nie towarzyszy temu realizowanie umowy.

W tej kwestii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. sygn. akt II UK 204/09 - "o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę lub ugody pozasądowej nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego". Zarzuty apelacji kwestionujące obowiązek wykazania przez wnioskodawcę faktów z których wywodzi skutki prawne, zgodnie z ciężarem rozłożenia dowodu, jest oczywiście bezzasadny.

Definicja ustawowa stosunku pracy zawarta jest w art. 22 k.p. i zakłada wykonywanie pracy osobiście, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego, w sposób powtarzalny i bez ponoszenia przez pracownika ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego. W ramach tych znaczących elementów definicyjnych Sąd Okręgowy przeprowadził logiczną i w pełni racjonalną ocenę przeprowadzonego postępowania dowodowego, w żadnej mierze nie przekraczającą granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., której to ocenie, wbrew zarzutom apelacji nie ma podstaw do przypisania dowolności. Ocenę tę w pełni akceptuje Sąd Apelacyjny.

Na gruncie niniejszej sprawy nie ma nawet podstaw do przyjęcia, że praca była wykonywana w ramach podporządkowania pracowniczego, skoro ani zainteresowany, ani też sam wnioskodawca nie przedstawili jakichkolwiek istotnych dla sprawy dowodów, które potwierdzałyby faktyczne wykonywanie przez wnioskodawcę zatrudnienia.

Również słuchani w sprawie świadkowie, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, nie przedstawili żadnych istotnych dla sprawy faktów. Sąd Okręgowy dokonał w pełni prawidłowej oceny zeznań świadków i trafnie stwierdził, że to, iż wnioskodawca był widywany na terenie firmy (...), nie ma znaczenia dla sprawy tym bardziej, że siedziba firmy znajdowała się w miejscu zamieszkania wnioskodawcy oraz prowadzącego działalność gospodarczą S. Z., który jest szwagrem wnioskodawcy. Samo przebywanie na terenie firmy nie świadczy jednoznacznie o wykonywaniu przez niego jakichkolwiek czynności, tym bardziej, że świadkowie nie potrafili określić czym dokładnie wnioskodawca miałby się zajmować.

Kwestionowanie poprawności dokonanej przed Sąd I instancji oceny dowodów z zeznań świadków jest pozbawione podstaw prawnych, jednocześnie podkreślić należy, że wnioskodawca nie podważył skutecznie prawidłowości tychże ustaleń, a jedynie podjął nieskuteczną polemikę.

Istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jest również fakt, że z ustaleń Sądu Okręgowego, jednoznacznie wynika, że wnioskodawca na dzień zawarcia umowy o pracę, był osobą niezdolną do pracy, do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia, w tym także pracy biurowej.

Sąd zasięgnął opinii biegłych lekarzy sądowych (z zakresu (...), D. L. oraz K. L.), którzy wypowiedzieli się w kwestii rodzaju istniejących u wnioskodawcy schorzeń, jak również ich wpływu na zdolność do pracy i stwierdzili, że w szczególności schorzenia (...), na które cierpi wnioskodawca w rozpoznanym u niego stadium zaawansowania, uniemożliwiały mu podjęcie zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny, w pełni zgadza się z oceną sporządzonych w sprawie opinii biegłych, dokonaną przez Sąd I instancji, i nie znajduje podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, w których wnioskodawca kwestionuje poprawność oceny stanu jego zdrowia, dokonanej przez biegłych lekarzy sądowych. Nie bez znaczenia jest również fakt, że schorzenie opisane i ocenione przez biegłych, w dniu 8 lutego 2010r. stało się powodem dla którego wnioskodawca zmuszony był podjąć długotrwałe leczenie, w tym w warunkach szpitalnych.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut wnioskodawcy, jakoby już w dniu zawarcia umowy z (...) S. Z. , wnioskodawca posiadał prawo do pobierania świadczeń chorobowych. Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić, albowiem ochrona ubezpieczeniowa z tego tytułu przewidziana jest jedynie na okres 14 dni po ustaniu ostatniego tytułu ubezpieczenia- w tym wypadku stosunku pracy.

Zwrócić należy uwagę, że wbrew twierdzeniom wnioskodawcy ostatni stosunek pracy, łączący wnioskodawcę z Zakładem Budowlanym (...) - nie wygasł w dniu 31 stycznia 2010r., tylko w dniu 15 stycznia 2010r. Z ustaleń faktycznych sprawy wynika bowiem, że J. D. zmarł w dniu 15 stycznia 2010r. Natomiast zgodnie z art. 63<sup>2</sup> § 1 kodeksu pracy, z dniem śmierci pracodawcy umowy o pracę z pracownikami wygasają (...).

Tym samym świadectwo pracy widniejące w aktach rentowych wnioskodawcy budzi poważne wątpliwości, co do jego prawidłowości i wiarygodności. Zostało ono bowiem wydane ponad dwa tygodnie po śmierci J. D., a mimo to opatrzone jest pieczętą imienną zmarłego i podpisem, a jednocześnie potwierdzone za zgodność z oryginałem przez S. Z., który takich uprawnień nie posiadał.

Oznacza to tym samym, że po upływie terminu 14 dni, wynikającego z art. 7. z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U.2005.31.267 j.t.) od wygaśnięcia stosunku pracy, wnioskodawca utracił prawo do nabycia zasiłku chorobowego z tytułu niezdolności do pracy.

Tym samym argumentacja podniesiona przez wnioskodawcę w apelacji, w której podnosi on, że nie miał powodu by pozorować zawarcie umowy o pracę, w celu uzyskania stosownych świadczeń, ponieważ takie prawo nadal posiadał, jest nieprawdziwa, gdyż na dzień zawarcia pozornej umowy o pracę w dniu 1 lutego 2010r., wnioskodawca nie był już objęty ubezpieczeniem chorobowym. Co więcej zgłoszenie go do ubezpieczenia nastąpiło dopiero w dniu 17 lutego 2010r., w sytuacji, gdy już w dniu 8 lutego 2010r. wnioskodawca został poddany leczeniu szpitalnemu.

W tych okolicznościach sprawy, zasadnym jest jednoznaczne stwierdzenie, że wbrew treści zawartej umowy o pracę, między zainteresowanym S. Z., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...), a wnioskodawcą, nie doszło do faktycznego zawarcia umowy o pracę, a przede wszystkim nie doszło do podjęcia realizacji tejże umowy. Wnioskodawca bowiem już w dniu zawarcia umowy nie był w stanie świadczyć pracy.

Te wszystkie okoliczności razem, w połączeniu z brakiem jakiegokolwiek wiarygodnego konkretnego co do realnego wykonywania umowy oczywiście decydują o jej nieważności, jako dotkniętej wadą w postaci pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Nieważność umowy o pracę, oznacza tym samym, iż brak jest podstaw do objęcia wnioskodawcy obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, jak również ubezpieczeniem zdrowotnym co wskazuje na poprawność zaskarżonej decyzji.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie społecznym, nie mogły być podstawą objęcia skarżącego pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, a zatem zarzut ich naruszenia okazał się nieuzasadniony.

Tym samym wyrok Sądu Okręgowego należało uznać za prawidłowy, w związku z czym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawcy, uznając ją za bezzasadną.

K.S.